

"Pycha... u ciebie? — Z jakiej racji?"

Pycha... u ciebie? – Z jakiej
racji? (Droga, 600)

29 kwietnia

Kiedy duszę opanuje pycha, za nią,
jak w zaprzęgu, zwykły iść wszystkie
inne wady: skąpstwo, wszelkiego
rodzaju nieumiarkowanie, zawiść,
niesprawiedliwość. Człowiek pyszny
usiłuje w bezsensowny sposób
zdetronizować Boga, który jest
miłosierny, by sam, okrutny do głębi
serca, mógł zająć Jego miejsce.

Musimy błagać Boga, by nie pozwolił nam ulec tej pokusie. Pycha jest grzechem najgorszym i równocześnie najbardziej ośmieszającym. Ten, którego omami, zaczyna żyć coraz bardziej w świecie złudzeń, próżny, puszy się jak owa ropucha z bajki, która w swej chępliwości tak się nadeła, że w końcu pękła. Pycha jest odrażająca także z czysto ludzkiego punktu widzenia. Kto uważa siebie za wyższego od wszystkich i wszystkiego, zapatrzony jest tylko w siebie i lekceważy innych, ten spotyka się wreszcie tylko z kpiną na widok swej głupiej próżności.
(Przyjaciele Boga, 100)

.....